

Głośnie czytanie Nocą w antykwariacie Metzgera – 1 czerwca 2012 o 20.00

Druga część spotkania związanego z jubileuszem wydania 300. setnej pozycji książkowej Biblioteki Świętokrzyskiej, albumu „Staszów tamtych lat” autorstwa Macieja A. Zarębskiego – *Głośnie czytanie nocą* – odbyła się w Antykwariacie Naukowym im. Andrzeja Metzgera. Autorzy książek wydanych w Bibliotece Świętokrzyskiej czytali fragmenty swoich prac. W loży prześmiewców zasiadała **Magdalena Helis** i **Jan Jadach**, którzy zadawali pytania niektórym autorom. Czytała więc **Alina Szymczyk** z Chicago, **Lucyna Kukomska** z Elbląga, **Henryk Musa** z Gdańska, **Zdzisław Łączkowski** z Warszawy, staszowianie: **Paweł Ciepela** i **Wiesław Kot** oraz z Kielc **Danuta Parol**, **Stanisław Kędzior**, **Wojciech Kołodziej**, **Zenon Markiewicz**, **Paweł Pierściński**, **Marek Skuza** oraz sam **Maciej A. Zarębski**. Wszyscy bawili się znakomicie pod czujnym okiem **Macieja A. Zarębskiego** śpiewając w końcu znany przebój z dawnych lat *Wio koniku* pod batutą pana Mozera „dyrygenta” z ogromnym poczuciem humoru. Każdy z uczestników spotkania otrzymał po jednej z 300 pozycji Biblioteki Świętokrzyskiej.

Atmosfera podczas spotkania w antykwariacie Metzgera (podobnie jak w klubie „Polonez”) była prawdziwie ciepła i rodzinna. Jak w każdej rodzinie połączonej wspólnotą celów. Zresztą tego typu spotkania organizowane przez ŚTR, z osobistym bardzo wielkim zaangażowaniem **Macieja A. Zarębskiego**, należą zawsze do bardzo udanych i wiele wnoszą dla zaakcentowania roli kultury regionalnej w życiu społecznym. Stanowią również znakomity przykład dla innych organizacji regionalnych, co należy czynić aby poprzez pielęgnowanie dziedzictwa kulturowego skutecznie zachować naszą tożsamość narodową. Może to właśnie jest powód, dla którego media tzw. głównego nurtu po prostu bojkotują tego typu imprezy a władze samorządowe wręcz je zwalczają mimo tego, że **Maciej A. Zarębski** zawsze wysyła do wszystkich zaproszenia. Szczególnie niepojętym był brak zainteresowania władz Staszowa w obliczu promocji wspaniałego albumu o tym mieście. Władza, która wykazuje kompletny brak zainteresowania tym, co dzieje się w kulturze na jej terenie, to jakiś niezrozumiały ewenement w cywilizowanym świecie. To samo dotyczy i lokalnych mediów, które po prostu przemilczają inicjatywy nie pochodzące z kręgów władzy. W przypadku działalności, najpierw Staszowskiego Towarzystwa Kulturalnego, a obecnie Świętokrzyskiego Towarzystwa Regionalnego jest to po prostu standard od początku działalności tych regionalnych towarzystw. Świadczy to też o swoistej cenzurze informacji jakie mają docierać do lokalnej społeczności i o tym, że media służą wyłącznie władzy a nie mieszkańcom. Znając jednak ogromne pokłady patriotyzmu tkwiące w prezesie ŚTR **dr Macieju A. Zarębskim** można mieć nadzieję, że dziedzictwo naszej kultury regionalnej, jako jednego z ogniw kultury ogólnonarodowej, nie ulegnie zamknięciu w sejfie (jak materiały monograficzne dot. Staszowa) lecz będzie służyło następnym pokoleniom.

Informacja własna